



Good night, Dżerzi

Janusz Głowacki

Download now

Read Online ➔

Good night, D?erzi

Janusz G?owacki

Good night, D?erzi Janusz G?owacki

Powie?? osnuta wok? dziwnych los?w s?awnego pisarza Jerzego Kosi?skiego – polskiego ?yda, który zrobi? w USA wielk? karier?.

Kim naprawd? by? ów kontrowersyjny cz?owiek, zmieniaj?cy wci?? sw? biografi?, naznaczony Holokaustem kobieciarz, bywalec klub?w dla sadomasochist?, podejrzewany o to, ?e nie napisa? sam g?o?nego „Malowanego ptaka”?

Niezwyk?a opowie?? o m??czy?nie „szukaj?cym powodu, by ?y? w ka?dy mo?liwy sposób”, o ludziach wpl?tanych w jego ?ycie oraz o samym G?owackim, który zna? Kosi?skiego i oprowadza nas po fascynuj?cym Nowym Jorku, gdzie obaj d?ugo mieszkali.

Niepokoje, b?yskotliwe, w charakterystycznym „g?owackim” s?odko-kwa?nym stylu.

Good night, D?erzi Details

Date : Published November 2010 by ?wiat Ksi??ki (first published January 1st 2010)

ISBN : 9788324721351

Author : Janusz G?owacki

Format : Hardcover 320 pages

Genre : European Literature, Polish Literature, Novels, Fiction

 [Download Good night, D?erzi ...pdf](#)

 [Read Online Good night, D?erzi ...pdf](#)

Download and Read Free Online Good night, D?erzi Janusz G?owacki

From Reader Review Good night, Dżerzi for online ebook

Onur Umut says

Jerzy Kosinski'nin hayatına, çevresine dair roman. pek beklemediği bulamasam da okunabilir.

Marcin Dzienniak says

Naturalistyczna wycieczka po zakamarkach popieprzonego życia Kosińskiego

Paulina says

Książka, mimo obrzydliwości i dziwactw w niej opisywanych, jest bardzo dobra. I czasem trudno uwierzyć, że tak wygląda może czyje życie.

"(...) przypadek to tylko bat, którym przeznaczenie pogania to, co nieuchronne, do przodu".

Alicja says

'Ten pierwszy (...) mówi, że był w Rosji dyrektorem elektrowni atomowej, a ten drugi upiera się, że wykłada matematykę teoretyczną na Uniwersytecie Łomonosowa. Chuj ich tam wie, może byli, może nie byli. Co to ma teraz i tutaj za znaczenie. U nas jak w szpitalu wariatów, wybierasz sobie, kim chcesz być, i jesteś'.

'I czuje, jak się zmienia w maszynę do trawienia, sikania, wypróżniania, i myśli, że jest pusta, że Bóg z niej wyparował, bo On nie chce mieć z maszynami do czynienia.'

'A ona tymczasem wypija pół butelki-rozumiesz? PÓ! I zaczął mi wyjaśniać rzeczy raczej trudne do wyjaśnienia. Żeby wiedzieć, że ona, owszem, pije, ale absolutnie nie z powodu odziedziczonych po matce alkoholizmu, z którym zresztą matka dała radę, ani z powodu ojca półśladysty czy bezdomnych psów i wytruwanych kotów, ani zmarnowanego nienarodzonego dziecka czy bezlitosnego Kostii. To znaczy z ich powodu też, ale nie tylko, bo pijąc, utożsamia się z młokami i cierpieniem całego narodu rosyjskiego, jego bezsilności w stosunku do władzy, do samego siebie i do religii, która głośno, że człowiek to tylko robak, a jak ktoś miał odwagę powiedzieć, że to brzmi dumnie, to go otruli.'

'Przeprosi, gdybym się obraził (...) dodając, że wierzy całą duszą i sercem w proroczą rolę snów, bo sen to jest najwspanialsza rzecz dana przez Boga człowiekowi. Bo Bóg się w nich na ogół usprawiedliwia, że miał lepsze intencje, niż mu wyszło.'

'Nie trzeba dużej inteligencji, aby nabrać pewnośc, że ludzie dzielą się z grubsza na takich, co brną przez

ka?u?e i s? opryskiwani b?otem, i na takich, co ich tym b?otem opryskuj?. I ?e s? trzy mo?liwo?ci do wyboru. Albo si? przyzwyczaj?, albo w tym zakocha?, alby wypieprza?, i to szybko.'

'Od kilku dni pada? deszcz, cie?ki, obrzydliwy, misko si? skurczy?o i przypaado do ziemi.'

'A mo?e to polega na tym, ?e my mówimy dusza, a nie duszaaa. I oni sobie wzajemnie rozpinaj? te duszeeee tak jak my rozporek.'

Monika says

Nadal mistrz. A Masza to dla mnie jedna z najlepszych postaci kobiecych w literaturze.

Krzysztof Kurek says

Dziwna ksi??ka. Tak jak ?ycie Kosi?skiego. Wci?gaj?ca od której czytania nie mo?na sie oderwa?. Ale która czyta sie równocze?nie z odrazą i obrzydzeniem w niektórych momentach. Trzeba uwa?a? zanim si? zacznie bo potem ju? porywa ?wiat wynaturze?, gwa?tów, biedoty i podziemia. Fikcja miesza sie z prawda jak w zyciu i tu akurat Glowackiemu jak zwykle uda?o sie to doskonale pokaza?.

Mike says

Przy drugim podej?ciu bez zmian. Janek to nasz skarb narodowy, a ka?dy kto go spotka powinien stawia? mu bomb?!

Michal Wirkus says

Doskona?a historia, ale G?owacki stylistycznie nie do ko?ca potrafi z?apa? harmoni?. Czasem jego ironiczny styl nie wpisuje si? w duszn? fabu??, i robi si? lekki dysonans.

Ale pod kresk? bardzo warto.

Urszula says

To ciekawe, ?e pierwsze co przychodzi na my?l by opisa? t? ksi??k? to "dziwna". W?tki z ?ycia Jerzego Kosi?skiego - swego czasu znanego pisarza, o którym Wikipedia niewiele wspomina - pl?cz? si? tutaj z fantazjami G?owackiego tworzc niezwykle wci?gaj?c?, trudn? histori? ?ycia polskich pisarzy w Ameryce. Trudno okre?li?, co jest prawd?, co jedynie wymys?em, ale w?a?ciwie nie ma to znaczenia, bo wszystko mog?o si? zdarzy? jak nie Kosi?skiemu i Maszy, to innym emigrantom.

G?owackiego czyta si? bardzo dobrze, cho? nie jest to ksi??ka, która jest w stanie zachwyci?. Z drugiej strony trudno si? od niej oderwa?. Warto spróbować, ale je?li kto? nie mia? kontaktu z G?owackim to w

pierwszej kolejności polecam "Z gowy".

Zosia says

Really BAD. There are a few first pages, maybe 10, where the author describes his own experience in the US and there are a couple of really good descriptions of American "in-crowd", but the moment he begins the story of Jerzy Kosinski it's just a slippery slope, going from bad to worst.

Polevka says

dobrze napisana, wciągająca książka, jednak zbyt dziwna by dać jej więcej gwiazdek

Magda says

Najlepsze cytaty:

"Dżerzi mówi?, że samobójstwo to najlepszy sposób na przedłużenie sobie życia."

"Dusza może pachnieć kozłem, a może też różą. Napisane jest, że kiedy Bóg stworzy człowieka, technicznie mu przez usta swego ducha, ale może w tym samym czasie podczołga się diabeł i technicznie mu w dupę swojego."

"Masza powiedziała, że przeznaczenie to tylko bat, którym przeznaczenie pogania to, co nieuchronne, do przodu."

"Kelner: Dla panów białe czy czerwone wino?"

Dżerzi: Wszystko jedno, to dla niewidomego."

"Sen to najwspanialsza rzecz dana przez Boga człowiekowi. Bo Bóg się w nich na ogół usprawiedliwia, że miał lepsze intencje, niż mu wyszło."

"M?? Maszy z wizytą u Dżerzego."

Dżerzi: Jest pan zazdrosny, jakie to podniecające, tyle, że to się kończy, kiedy nabierze pan pewnośc. Wtedy się to zmieni w upokorzenie, nienawiść albo nudę. Ja tylko w chwilach niepewności umiem coś napisać."

"Dżerzi: Miałem kiedyś psa. Zastrzeliłem go."

- Wznieć się by??

Dżerzi: No, zadowolony nie by?."

"Klaus Werner-m?? Maszy: Ktoś napisał, że zawsze mamy do?? się, żeby znie?? cudze nieszczęście."
